

Jedynie praw da jest ciekaw a

Stefczyk.info[Zapisz się do newslettera](#)[Wiadomości](#)[Publicystyka](#)[Poradniki](#)[Czas Stefczyka](#)[Blogi](#)[Po godzinach](#)[Widget](#)Gorące tematy: [Kościół przestrzega przed...](#)[Wróblewski: nie można...](#)[Fedorowicz: Mam sytuację...](#)[Zobacz więcej artykułów](#)

Wassermann: Szereg pytań po konferencji prokuratury

31.10.2012

[Wyślij znajomemu](#)[Wydrukuj](#)[Poleć](#)7 osób poleca to. [Sign Up](#), aby zobaczyć, co polecają Tvoi znajomi.

0

[+ Wykop](#)

Na jakiej podstawie prokuratura wykluczyła zamach, skoro dopiero teraz wykonuje badania pirotechniczne - pyta Małgorzata Wassermann, córka posła Zbigniewa Wassermanna, który zginął pod Smoleńskiem.

Stefczyk.info: Jak Pani odebrała wczorajszą konferencję prokuratury, a zwłaszcza słowa pułkownika Szeląga, że materiałów wybuchowych na miejscu katastrofy nie stwierdzono, co nie znaczy, że ich nie było. Co dla pani wynika z wczorajszego

wystąpienia prokuratorów?

Małgorzata Wassermann: Ta konferencja potwierdza kilka rzeczy. Po pierwsze wskazuje jednoznacznie, że prokuratura po raz pierwszy wykonuje badania na obecność materiału wybuchowego. To jest niesamowicie zastanawiające z uwagi na fakt, że wiele osób w tym prokurator generalny zapewniało, że zamach jest wykluczony. Mieliśmy możliwość przekonania się, że pirotechnika jest dopiero robiona, a i ciała ofiar nie są poddane badaniu. Dopiero walczyliśmy o ekshumacje i stwierdzenie charakteru obrażeń. A więc na podstawie czego prokuratura wykluczyła jedną z teorii co do przyczyn katastrofy?

Druga niesamowicie interesująca rzecz płynąca z tej konferencji to to, że prokuratura jednoznacznie przyznaje, że jest rozbieżność pomiędzy zeznaniami śp. Remigiusza Musia, zeznaniami porucznika Woszyła i nagraniami z czarnej skrzynki. To jest wysoce zastanawiające. Zresztą mogę powiedzieć, że nie jest to jedyna rozbieżność, która następuje na nagraniu czarnej skrzynki. I w takim razie pojawia się pytanie, co jest z tym zapisem? Czy on jest integralny i na pewno nienaruszony? Bo ktoś tu się mija z prawdą. I ja dzisiaj, przy tym materiale, który znam jestem skłonna twierdzić, że nie są to piloci jaka.

Trzecia rzecz, która trochę umknęła w natłoku wczorajszych wydarzeń, to jest kwestia kolejnej zamiany ciała, tym razem prezydenta Kaczyńskiego. Gdyby nie pozostałe wydarzenia to byłoby to wiadomość dnia i niebawembył skandal. Proszę sobie wyobrazić, że prezydent zostaje pochowany na innym miejscu i dwie rodziny modlą się przy nie swoich grobach.

Jego rodzina dziś publicznie oświadczyła, że nikt jej nawet nie poprosił o udział w identyfikacji i nie rozumie dlaczego dokonywał jej urzędnik, który nawet nie znalazł prezydenta...

Ja wiem jedno, wiem jaka była atmosfera, kiedy tam jechaliśmy do Moskwy. Wiem to z własnego doświadczenia i wiem, że inne osoby też tego doświadczyły. Wyraźnie nas zniechęcano do tego wyjazdu, mówiono że to będzie bardzo trudne, a i tak o identyfikacji zdecyduje badanie DNA.

A wracając do konferencji prokuratur. Ona potwierdziła, czy zdementowała ustalenia "Rzeczpospolitej"?

Oczywiście jak zwykle istotną była kwestia doboru słów. Bo pan prokurator Szeląg powiedział o tym materiale, który jest badany, żeby zostawić sobie każdą możliwą furtkę.

To znaczy?

Odtworzymy sobie sekwencję wydarzeń. Wyjeżdżają prokuratorzy, jadą do Smoleńska po 29 miesiącach robić tę pirotechnikę. (Pytanie dlaczego tak późno?) Pod koniec ich pobytu pojawiają się fotografie, które są przekroczeniem wszelkich dopuszczalnych granic. Następnie mamy publikację "Rzeczpospolitej". I co się dzieje? Wiemy, że prokurator Seremet spotyka się z panem premierem, wiemy że prokurator Seremet spotyka się z redaktorem naczelnym "Rzeczpospolitej". No na Boga, to nie są sytuacje naturalne. Każdy rozsądny człowiek widzi na pierwszy rzut oka, że coś się dzieje. Mało tego „prokurator generalny prosi "Rzeczpospolita" o czas, żeby mógł się ustosunkować do pewnych rzeczy. Przecież to jest dla mnie oczywiste, że coś zostało zabezpieczone w Smoleńsku. Tylko nikt jeszcze nie chce tego głośno powiedzieć, co się tam na prawdę wydarzyło.

Jestem jednak głęboko przekonana, że to mimo licznych zabiegów i tak się tego dowiemy. Choć niekoniecznie za pół roku. Nie wierzę w zapewnienia Rosjan, że oni nam za pół roku te próbki dostarczą. To może równie dobrze za rok, za dwa albo nigdy.

Nie zbulwersowała pani informacja, że próbki wraku zostały w Rosji?

REKLAMA

Opinie



31.10.2012

Finansowanie in vitro może wywołać społeczny konflikt

- Marta Kaczyńska: Koniec z mowami milczenia
- Tusk dopycha traktat fiskalny
- Płk Pawlikowski: BOR każdorazowo sprawdza samolot
- Fedorowicz: Mam sytuację nadzwyczajną

[więcej](#)

Poradniki

- Bankowość elektroniczna, cz. 2
- Konto bez zbędnych formalności (odc. 3)
- Przyjazna kasa (odc. 2)
- IKZE już w ofercie TFI SKOK S.A.
- IKZE – w ofertach ponad 20 firm
- IKE czy IKZE - co wybrać?

[więcej](#)

Historia



31.10.2012

Generacja Wojska Polskiego 1918-1926

- 500 lat fresków Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej
- Będzie pomnik w Kuropatach
- 20 lat temu armia rosyjska opuściła Polskę
- Rocznicą aresztowania prezydenta Starzyńskiego
- Powojenna Polska w obiektywie Amerykanina
- Większość została zamordowana metodą katyńską

[więcej](#)

Kultura



31.10.2012

„Śmierć bram życia” – nowa wystawa w Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku

- Kościół przestrzega przed Halloween
- 88 lat temu urodził się Zbigniew Herbert
- Festiwal Chrześcijańskie Granie
- "Głęboka woda" wyróżniona w Berlinie
- Święci z bliska - wywiady z rodzinami świętych
- "Mój słownik PRL-u" z rysunkami Krauzego

[więcej](#)

Taka jest procedura przyjęta, że wszystko co tam się dzieje jest robione w drodze pomocy prawnej i musi przechodzić przez ręce strony rosyjskiej.

Czy jednak te dowody po przejściu przez rosyjskie ręce będą wiarygodne? Czy nie obawia się pani, że będzie tak, jak z tymi kopiami czarnych skrzynek, które mimo, że były pilnowane i pieczętowane, to ostatecznie coś się w nich zaciągało i to w kluczowych momentach?

Jeśli chodzi o stronę rosyjską uważam, że każdy kto pokłada w niej zaufanie popełnia duży błąd.

Prezes Kaczyński mówiąc o konieczności dymisji rządu i zbrodni w Smoleńsku – stwierdził, że nie opiera się wyłącznie na doniesieniach "Rzeczpospolitej", ale ma też własne źródła, które potwierdzają informacje gazety. Czy pani wie co miał na myśli?

W efekcie takich, a nie innych zachowań rządu prokuratury powstał tzw. drugi obieg. Jest to obieg, który skupia się wokół komisji Antoniego Macierewicza, tam są świadkowie, biegli, profesorowie i tam są robione badania, o wynikach których częściowo państwo wiecie, częściowo nie. W tym obiegu gromadzi się informacje i przetwarza przy udziale osób, które mają specjalistyczną wiedzę. Myślę, że to właśnie prezes Kaczyński miał na myśli.

not. ansa

[fot. PAP/Tomasz Gzell]



Czas Stefczyka 88/2012
PDF (3,30 MB)

[pobierz najnowszy numer](#)
[archiwum numerów](#)

Chcesz być na bieżąco z informacjami na Stefczyk.info? [Zapisz się do naszego newslettera](#)

Poleć

7 osób poleca to. [Sign Up](#), aby zobaczyć, co polecają Tвої znajomi.

0

+ Wykop

[Poprzedni artykuł](#)

[Następny artykuł](#)



Dodaj komentarz...

[Dodaj komentarz](#)

Wtyczka społecznościowa Facebooka

Warto poczytać



31.10.2012

Finansowanie in vitro może wywołać społeczny konflikt

Czy w obliczu nędzy naszej służby zdrowia decyzja o dofinansowaniu in vitro jest słuszna?



31.10.2012

Marta Kaczyńska: Koniec z mowy milczenia

Możemy z całą stanowczością stwierdzić, to fakt, że kurtyna kłamstw już opadła - pisze Marta Kaczyńska w GPC.



31.10.2012

Tusk dopycha traktat fiskalny

Na początku marca tego roku na szczycie w Brukseli premier Tusk w dziwnych okolicznościach podpisał traktat fiskalny.



30.10.2012

Pił Pawlikowski: BOR każdorazowo sprawdza samolot

"Jeśli BOR działa rzetelnie, nie ma możliwości ukrycia materiałów wybuchowych w samolocie".



30.10.2012

Fedorowicz: Mamy sytuację nadzwyczajną

"Obecne władze musiały współuczestniczyć w tym, co stało się w Smoleńsku 10 kwietnia".

30.10.2012

Akcja dezinformacyjna po katastrofie

Zamordowanie 96 osób, w tym prezydenta RP, innych wybitnych przedstawicieli życia publicznego, to niesłychana